



Z Ewangelii św. Jana

E Jezus powiedział: "Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, do kogo owce nie należą, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz.

Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. Nikt mi go nie zabiera. Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca".†

J 10, 11-18

Ewangelia w pigułce

W tej Ewangelii każde zdanie jest ważne, jakby każde słowo powiadało swój ciężar. Najbardziej istotnymi są: pasterz, owce, Ojciec. A relacje między nimi wyznaczają określenia: znać i prowadzić owce, oddawać za nie życie, być miłowanym przez Ojca. Oto kilka słów, parę pojęć wyznaczających najgłębszy sens związku Boga ze swoim stworzeniem. Dobry Pasterz strzeże życia swych owiec, będąc gotowym oddać za nie własne życie. On dzieli się z nami swoim życiem! W tej gotowości do ofiary kryje się tajemnica miłości i niezniszczalności Bożego życia.

Ewangelia nie byłaby Dobrą Nowiną bez praktycznej przestrogi: strzeż się wilka niszczącego życie i miej się na baczności wobec tego, kto nie gwarantuje ci bezpieczeństwa, bo nie jest gotów do poświęcenia swego życia i nie ma władzy nad istnieniem. Dla najemnika ważny jest tylko własny interes.

Ewangelia – nauka o Jezusowej miłości i wskazówka na prawdziwie szczęśliwe życie. Spróbujmy ją zrozumieć i umiejmy z niej skorzystać!

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz